

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI URATOWALI MŁODYCH LUDZI

Data publikacji 12.10.2016

Mieszkaniec Kędzierzyna-Koźła, siedząc na skraju czteropiętrowego bloku groził, że popełni samobójstwo. Na miejscu natychmiast pojawili się policjanci, którzy zabezpieczyli teren wokół budynku, a strażacy rozłożyli skokochron. Do działań włączyli się też policyjni negocjatorzy dzięki, którym mężczyzna żyje. 31-latek został przewieziony do szpitala, a jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo. Policjanci z Chocenia z kolei uratowali 27-latkę. Mężczyzna zostawił list pożegnalny, w którym poinformował o swoich przerażających zamiarach. Na szczęście udaremнили je dzielnicowi, którzy zjawili się w porę na miejscu. Również gorzowscy policjanci uratowali życie 58-latkowi, który chciał popełnić samobójstwo. Informacja o jego zamiarach dotarła ze Szczecina.

10 października br., tuż po godzinie 15:00, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kędzierzynie-Koźlu otrzymał zgłoszenie, że na skraju dachu czteropiętrowego bloku siedzi młody człowiek. Mężczyzna groził, że skoczy.

Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci, pracownicy pogotowia oraz strażacy, którzy rozłożyli przed budynkiem skokochron. Mundurowi szybko zabezpieczyli teren wokół bloku. Po chwili do akcji włączyli się również policyjni negocjatorzy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu, którzy rozpoczęli rozmowę z młodym człowiekiem. Nakłonili oni 31-latkę do zejścia z dachu. Jak się okazało, młody człowiek był nietrzeźwy.

Wezwana na miejsce załoga pogotowia zabrała mężczyznę do szpitala. Jego życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

* * *

Wczoraj, 11.10.br., dyżurny wrocławskich mundurowych otrzymał informację, z której wynikało, że w jednej z podwrocławskich miejscowości młody człowiek ma zamiar odebrać sobie życie. Reakcja była natychmiastowa. Policjanci z posterunku w Choceniu, któremu podlegała ta miejscowość niezwłocznie pojechali we wskazane miejsce. Tam ustalili, że 27-latek pozostawił list pożegnalny, w którym zasugerował, że zamierza popełnić samobójstwo.

Asp. szt. Waldemar Błaszczyk i asp. szt. Piotr Pawłowski natychmiast podjęli poszukiwania. Każda minuta była cenna. Zachodziło prawdopodobieństwo, że do tego czynu może dojść w pobliskim lesie. Tam właśnie udali się dzielnicowi. Podczas przeszukania zarośli policjanci zauważyli przerażający widok. Na jednym z drzew, przez konar, zawieszony był już sznur z pętlą, którą młody człowiek zakładał sobie na szyję. Policjanci natychmiast podbiegli do mężczyzny i udaremнили jego zamiary.

Załoga karetki pogotowia, która zjawiała się na miejscu, udzieliła 27-latkowi pomocy medycznej. Mężczyzna, który miał ponad 2,3 promila, trafił do policyjnego aresztu.

Dzięki sprawnej, szybkiej reakcji dzielnicowych z Chocenia desperat został uratowany.

* * *

Do jednostki policji w Szczecinie zatelefonował mężczyzna, który przekazał, że jego kolega chce popełnić samobójstwo. Policjanci ustalili, że może on być w Gorzowie Wlkp. W nocy z poniedziałku na wtorek (10/11.10) ruszyły poszukiwania. Dla komendy miejskiej został ogłoszony alarm. Do służby wezwano kilkudziesięciu policjantów służb kryminalnych, sztabu, dzielnicowych i ruchu drogowego.

Poszukiwania utrudniał brak aktualnego zdjęcia i opisu odzieży, którą miał na sobie. Rano funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna był prawdopodobnie na gorzowskim Zawarcu. Pojawiła się również informacja, że mógł wejść do rzeki Warty, dlatego wezwano strażaków, którzy z łodzi sprawdzali nabrzeże. W tym samym czasie policjanci kryminalni i dzielnicowi rozmawiali z mieszkańcami osiedla. Niektórzy potwierdzali, że poszukiwana osoba była na gorzowskim Zawarcu.

Około godz. 14 funkcjonariusze szybko ruszyli w okolice Mostu Staromiejskiego. Policjanci dostali informację, że jest tam mężczyzna, który chce skoczyć do rzeki. Funkcjonariusz gorzowskiego sztabu dostrzegł poszukiwanego 58-lataka na Bulwarze Wschodnim i zaczął biec w jego stronę. Mężczyzna w pewnym momencie znalazł się o krok od rzeki. Prawdopodobnie chciał skoczyć, ale w ostatnim momencie został chwycony przez policjanta.

58-latek został przewieziony do gorzowskiego szpitala. Po udzieleniu niezbędnej pomocy trafił na konsultację psychiatryczną, po której został pod opieką lekarzy.

(KWP w Opolu / KWP w Bydgoszczy, KWP w Gorzowie Wlkp. / mw)

KWP Gorzów Wlkp. - zdjęcia z policyjnej akcji

